

Sygn. akt II Ca 329/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 roku w S.

sprawy z powództwa P. I.

przeciwko A. I., M. K.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 45/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że nakazuje pozwanym A. I. i M. K. przywrócenie powodowi P. I. wyłącznego posiadania pomieszczenia położonego na parterze budynku mieszkalnego przy ul. (...) w R. w postaci składziku (dawna kuchnia i łazienka), do którego wejście prowadzi od strony podwórza tego budynku i wydanie tego pomieszczenia powodowi oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 13 listopada 2014 r.:

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie z powództwa P. I. przeciwko A. I., M. K. o naruszenie posiadania (sygn. I C 45/13):

I. nakazał pozwanym przywrócenie powodowi wyłącznego posiadania pomieszczeń położonych na nieruchomości przy ul. (...) w R. na parterze budynku mieszkalnego w postaci obecnego składziku, do którego wchodzi się wejściem od strony podwórza budynku, przylegającego do tego pomieszczenia pokoju, obecnie oddzielonego ścianą od składziku i wyodrębnionego od reszty części mieszkalnej budynku częściowo rozebraną ścianą oraz przywrócenie

współposiadania altany położonej naprzeciw drzwi wejściowych do pomieszczenia składziku, współkorzystania z piwnicy, ze strychu i z podwórka;

II. rozstrzygnął zasadę ponoszenia kosztów procesu w ten sposób, że obowiązani są solidarnie do zwrotu powodowi całości poniesionych przez niego kosztów procesu pozostawiając ustalenie ich wysokości referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie o następujące ustalenia:

Powód pozostaje w związku małżeńskim. Między nim a żoną dochodziło do nieporozumień i konfliktów wskutek czego od dłuższego czasu powód jest z nią w faktycznej separacji. Z tej przyczyny powód zrezygnował z przebywania we wspólnym mieszkaniu znajdującym się w G. i w czerwcu 2009 r. zabierając część niezbędnych rzeczy osobistego użytku wprowadził się do swojej siostry S. Z. do R..

Zajmowany przez S. Z. dom w R. położony przy ul. (...) stanowił we wcześniejszym okresie własność rodziców powoda. Powód przebywał w nim jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego.

W listopadzie 2009 r. S. Z. podjęła decyzję o wyjeździe za granicę do swojej córki. Wcześniej w dniu 1 października 2009 r. wskazaną nieruchomość położoną w R. zbyła ona na rzecz pozwanych - syna powoda i jego żony.

A. I., w oświadczeniu złożonym w dniu 5 października 2009 r. zadeklarował gotowość udostępnienia powodowi do dożywotniego korzystania dwóch znajdujących się na terenie posesji w R. budynków gospodarczych (większego i mniejszego), oraz pomieszczeń dodatkowych w budynku mieszkalnym takich jak piwnica i strych.

Powód cierpi na zaburzenia depresyjno urojeniowe na podłożu organicznym, diagnozowane jako zespół psychoorganiczny z przebytym ciężkim epizodem depresji, oraz z objawami psychotycznymi. Z powodu choroby w 2003 r. oraz w okresie od 9 grudnia 2005 r. do 27 stycznia 2006 r. był hospitalizowany w szpitalu w S.. Aktualnie pozostaje pod stałą kontrolą psychiatryczną i przyjmuje lekarstwa. Jednakże w dalszym ciągu utrzymują się u powoda nasilające się okresowo objawy chorobowe. Ma on skłonności do nadużywania alkoholu. Obecnie pozostaje na rencie z powodu całkowitej niezdolności do pracy.

Powód korzystał z nieruchomości w R., w ograniczonym zakresie. Powód korzystał jedynie z pomieszczeń gospodarczych przyległych do budynku mieszkalnego, które przystosowano do celów mieszkalnych. Do pomieszczeń tych prowadziło odrębne wejście od strony podwórza posesji, do którego klucze posiadał wyłącznie powód. W pomieszczeniach tych po wejściu znajdowały się kuchnia i łazienka, do których przylegał pokój mieszkalny. Powód korzystał z telefonu stacjonarnego zainstalowanego w zajmowanych przez niego pomieszczeniach. Robił zakupy w pobliskim sklepie a w okresie zimowym odśnieżał teren przylegający do posesji. Co jakiś czas spotykał się ze znajomymi mieszkańcami R.. Powód współkorzystał z pozwanymi z piwnicy i strychu budynku mieszkalnego, podwórza oraz altany położonej naprzeciwko wejścia do pomieszczeń zajmowanych przez powoda.

W tym okresie między powodem a pozwanymi dochodziło do różnego rodzaju nieporozumień i kłótni o zróżnicowanym stopniu nasilenia. Niejednokrotnie ich przyczyną były zaczepne zachowania powoda który znajdował się pod wpływem alkoholu.

W dniach 6 - 7 kwietnia 2010 r. na skutek zgłoszeń pozwanego i jego żony miały miejsce w posesji w R. trzy interwencje policyjne z powodu awantury rodzinnej. Podczas ostatniej z nich w dniu 7 kwietnia 2010 r. przybyli na miejsce funkcjonariusze po przeprowadzeniu wstępnych czynności zdecydowali się na przetransportowanie powoda najpierw na komendę a następnie do dotychczasowego miejsca zamieszkania w G.. Powód po dwóch godzinach powrócił do R., ale nie dostał się do zajmowanych przez siebie pomieszczeń, bo zostały wymienione zamki. Pozwani ponownie wezwali policję, która usunęła na ich prośbę powoda z posesji. Powód nie podejmował w późniejszym okresie dalszych prób wejścia na posesję w R., ale zdecydował się wystąpić z powództwem.

Po usunięciu powoda z posesji pozwani dokonali przebudowy zajmowanych przez powoda pomieszczeń w ten sposób, że zamurowali przejście pomiędzy pokojem zajmowanym przez powoda, a kuchnią i łazienką, jednocześnie rozbierając

częściowo ścianę rozdzielającą to pomieszczenie od części mieszkalnej budynku. Dotychczasowa kuchnia i łazienka powoda przerobione zostały na składzik, wszelka zabudowa sanitarna została usunięta.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo oparte na art. 342 k.c. za uzasadnione.

W ocenie Sądu Rejonowego fakt przebywania przez powoda w spornej nieruchomości jest niezaprzeczalny w kontekście relacji świadków, a pośrednio treści oświadczenia z dnia 23 czerwca 2010 r. złożonego przez siostrę powoda i dokumentów związanych z udostępnieniem na rzecz powoda prawa do korzystania z telefonu stacjonarnego zainstalowanego w posesji, w tym rachunków telefonicznych wystawionych na nazwisko powoda, wskazujących na prowadzenie rozmów przy jego użyciu co najmniej do końca 2009 r. Zdaniem Sądu powód wykazał, że nieruchomość posiadał, zaś w toku oględzin sprecyzował zakres tego posiadania precyzując jednocześnie żądanie pozwu.

Co do okoliczności utraty przez powoda posiadania nieruchomości Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach policjanta Ł. C. oraz powoda w zakresie w jakim wskazuje na próbę powrotu do zajmowanych pomieszczeń, odmawiając waloru wiarygodności zeznaniom pozwanych w zakresie w jakim wskazują oni na to, że powód po dniu 7 kwietnia 2010 r. nie pojawiał się na posesji, albowiem zeznania te pozostają w sprzeczności z zasadami logiki sytuacyjnej. Powód został na wyraźne życzenie pozwanych usunięty z posesji, przy powołaniu się przez nich na przysługujące im prawo własności nieruchomości. Jednocześnie powód nie mógł wprowadzić się do mieszkania zajmowanego przez jego żonę, bo ta wymieniła zamki w lokalu. W tej sytuacji trudno przyjąć, iżby powód nie próbował po uspokojeniu się wrócić do zajmowanych pomieszczeń. Stan tychże pomieszczeń w dniu oględzin czyni prawdopodobnym to, że pozwani istotnie po usunięciu powoda wymienili zamki i dokonali przebudowy pomieszczeń w taki sposób, by nie mogły być dalej zamieszkiwane przez powoda.

Sąd I instancji uznał, iż doprowadzenie do usunięcia posiadacza nieruchomości z tejże nieruchomości, a następnie wymienienie zamków w zajmowanych pomieszczeniach i dokonanie ich przebudowy w sposób uniemożliwiający ponowne w nich zamieszkanie stanowiło samowolne naruszenia posiadania wobec czego orzeczono jak na wstępie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go w całości. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, będących podstawą wydanego w sprawie rozstrzygnięcia,
2. naruszenie przepisów postępowania poprzez obrazę przepisów dotyczących konstruowania orzeczenia, sprzeczność między orzeczeniem a jego uzasadnieniem, sprzeczność w treści samego uzasadnienia,
3. nie uzupełnienie postępowania dowodowego i inne rażące naruszenia i błędy w zgromadzonym materialnie dowodowym,
4. przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda pomimo, iż składając zeznania powód zakrywał się niepamięcią, nie potrafił przytoczyć konkretnych dowodów, nadto odczytywał zeznania z kartki na co Sąd I instancji w żaden sposób nie zareagował,
5. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. uznanie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, iż należy przywrócić powodowi pomieszczenia w spornej nieruchomości,
6. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia i nieuwzględnienie stopnia zaburzeń zdrowotnych powoda, takich jak zaburzenia urojeniowe, psychiczne, psychiatryczne, depresyjne,
7. odmowa uznania za wiarygodne wyjaśnień i zeznań strony pozwanej, pomimo iż były one logiczne i konsekwentne, nadto poparte przedłożonymi w sprawie dowodami,

8. zarzucili także stronniczość Przewodniczącego w Sądzie I instancji, który w ocenie skarżących miał sprzyjać stronie powodowej.

W uzasadnieniu apelujący podnieśli, iż powództwo winno podlegać oddaleniu w całości, albowiem w ocenie strony pozwanej, powód w toku postępowania nie wykazał ani faktu zamieszkiwania w spornej nieruchomości, ani nie wykazał jaka część nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) miałyby być przez niego zamieszkiwana. Pozwani podkreślili, iż od momentu zakupu ww. nieruchomości powód nie mieszkał już w R.. Po sprzedaży nieruchomości i wyprowadzce z przedmiotowego domu S. Z., siostry powoda, P. I. pogodził się z żoną i wprowadził do lokalu położonego przy ul. (...) w G., gdzie stale zamieszkiwał. Apelujący wskazali, iż powód czasami odwiedzał w R. kolegę, gdzie wspólnie spożywali alkohol, po czym w nocy powód przychodził do pozwanych, a ci z litości pozwalali mu przenocować u nich w domu.

Wskazali, iż nie zostało przez Sąd I instancji w żaden sposób wyjaśnione, na jakiej podstawie Sąd stwierdził i opisał w protokole oględzin, że pozwani dokonali przebudowy pomieszczeń m.in. rozbierając ścianę od części mieszkalnej budynku. W tym zakresie wypowiedzi mógłby się jedynie biegły sadowy w zakresie budownictwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jedynie w części była zasadna.

W kontekście rozpoznawanej sprawy należy wskazać, iż stosownie do dyspozycji art. 344 § 1 k.c., przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Cytowany wyżej przepis reguluje kwestię ochrony posesoryjnej, tj. ochrony posiadania. Należy podkreślić, iż żądanie przywrócenia naruszonego posiadania, czego pozwani zdają się nie zauważać, nie jest żądaniem skierowanym do prawa i nie rozstrzyga kwestii własności rzeczy, lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszydźciela prawa własności rzeczy lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 297/02, LEX nr 558334). Zgodnie z art. 478 k.p.c. sąd bada w sprawach o naruszenie posiadania jedynie stan posiadania i fakt jego naruszenia. Pozwany zwalczając powództwo o ochronę posiadania nie może skutecznie czynić zarzutu, iż miałyby być ono niezasadne, gdyż to on, a nie dotychczasowy posiadacz, jest osobą uprawnioną do władania rzeczą (jako właściciel lub uprawniony z innego prawa).

Roszczenie ujęte w art. 344 § 1 k.c. ma charakter obiektywny, przysługuje posiadaczowi tak samoistnego jak i zależnego, jednocześnie nie jest istotne to, czy działanie osoby, która naruszyła posiadanie było zawinione (por. orzeczenie SN z dnia 4 listopada 1959 r., II CR 669/59, OSPiKA 1962, z. 4, poz. 106). Sądowa ochrona przysługuje bowiem posiadaczowi, gdy naruszenie jego posiadania było samowolne, tj. wkroczenie w sferę cudzego posiadania nastąpiło przez osobę, która nie jest do tego uprawniona (por. m.in. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 788 i n.; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 806 i n.; S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 549 i n.).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy odnośnie posiadania przez powoda części nieruchomości budynkowej położonej w R. przy ul. (...), tj. trzech pomieszczeń w postaci pokoju, kuchni i łazienki. Wbrew zapatrywaniu apelujących, stwierdzić należało, iż Sąd ustalając stan faktyczny sprawy nie oparł się li tylko na kwestionowanych przez pozwanych zeznaniach powoda, ale również na innych przedłożonych w sprawie dowodach wskazujących, iż rzeczywiście pozwany w spornej nieruchomości przed 7 kwietnia 2010 r. zamieszkiwał.

Zważyć należało, iż z oświadczenia pozwanego zawartego w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym z dnia 05 października 2009 r. wynika, iż zobowiązał się on zapewnić powodowi dożywotnie korzystanie z części nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) o pow. 30 m² oraz przyległego podwórka i pomieszczeń dodatkowych (k.80-81). Powyższe potwierdziła w toku postępowania o sygn. I C 1036/10 w swoich zeznaniach siostra powoda, S. Z., a z których to dowód został przez Sąd dopuszczony w niniejszej sprawie. Świadek potwierdziła, iż powód zamieszkał w spornej nieruchomości zajmując pomieszczenia łazienki, kuchni i dużego pokoju, o łącznej pow. 30 m², a jego spokojne zamieszkiwanie trwało do 2010 r., bowiem na początku tego roku pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do konfliktów, zaś pozwani zaczęli utrudniać powodowi wspólne zamieszkiwanie.

Także przesłuchiwani w toku postępowania świadkowie potwierdzili, iż powód zamieszkiwał w spornej nieruchomości. Świadek Z. T. na rozprawie w dniu 24 marca 2011 r. zeznał, iż powód „w R. zamieszkiwał na pewno do połowy ubiegłego roku (...). Zimą 2010 r. widziałem osobiście P. I. odśnieżającego chodnik” (k.100). Z kolei przesłuchiwany na rozprawie w dniu 17 maja 2011 r. świadek J. K. zeznał, iż powód przez pewien czas mieszkał z pozwanym, nadto, że „po raz ostatni widziałem go w zeszłym roku. (...) Kiedy do R. na ulicę (...) wprowadził się wskazany przez mnie A. I. widywałem tam też z początku P. I.” (k.113). O fakcie zamieszkiwania w spornej nieruchomości świadczy również załączona do akt sprawy umowa o świadczenie dostępu do usług telekomunikacyjnych z dnia 29 października 2009 r. z której wynika, iż powód pod wskazanym adres posiadał telefon stacjonarny. Przy tym załączone do akt sprawy faktury VAT w sposób klarowny dowodzą, iż co najmniej do końca lutego 2010 r. z telefonu tego korzystano wykonując połączenia międzynarodowe (k.127). Skoro zatem pozwani wprowadzili się do przedmiotowej nieruchomości w listopadzie 2009 r. a z telefonu korzystano do lutego 2010 r., zaś pozwany stanowczo zaprzeczył jakoby kiedykolwiek z telefonu tego korzystał, to logiczne i uzasadnione jest przyjęcie za powodem, iż z telefonu tego korzystał właśnie powód w trakcie zamieszkiwania w R..

Nie zasługiwały przy tym na aprobatę twierdzenia strony apelującej jakoby na terenie przedmiotowej nieruchomości nie istniały pomieszczenia, których przywrócenia posiadania domagał się powód. Na fakt istnienia na parterze kuchni, łazienki i pokoju o łącznej powierzchni 30 m² wskazywała już była właścicielka nieruchomości S. Z.. Nie uszło przy tym uwadze Sąd II instancji, iż funkcjonariusz Policji R. K., biorący udział w interwencjach jakie miały miejsce w przedmiotowej nieruchomości, wyraźnie opisał układ pomieszczeń w budynku położonym przy ul. (...) w R. wskazując, iż był tam na pewno pokój, w którym powód poszukiwał dokumentów celem wykazania swego prawa do nieruchomości oraz łazienka. Świadek nie pamiętał jedynie, czy w znajdowała się tam kuchnia, choć okoliczności tej nie wykluczał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda oparte na przepisie art. 344 k.c. co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Skoro powód zamieszkiwał w spornej nieruchomości, a przy tym bezsprzecznie na skutek działań pozwanych został zabrany przez funkcjonariuszy Policji z terenu nieruchomości i wobec wymiany zamków nie był tam w stanie powrócić, to niewątpliwie został on w sposób bezprawny pozbawiony posiadania spornej części nieruchomości. W konsekwencji ocenić należało, iż żądanie przywrócenia naruszonego posiadania słusznie zostało przez Sąd I instancji uwzględnione.

Sąd Okręgowy po analizie akt rozpoznawanej sprawy doszedł jednakże do przekonania, iż nie sposób jest podzielić zapatrywania Sądu Rejonowego, co do zakresu, w jakim to posiadanie winno być przywrócone.

Zważyć należało, iż w wywiedzionym pozwie P. I. domagał się przywrócenia utraconego posiadania części nieruchomości budynkowej położonej przy ul. (...) w R. w postaci trzech pomieszczeń zlokalizowanych na parterze budynku, a składających się z pokoju, kuchni i łazienki, do których wejście znajduje się od podwórza. Nadto w toku postępowania, podczas oględzin nieruchomości jakie miały miejsce 12 kwietnia 2013 r. rozszerzył powództwo o dopuszczenie go do współposiadania strychu, piwnicy, hydroforu, altanki i podwórza (k.239v).

Odnosząc się do rozszerzonej części powództwa, Sąd II instancji stwierdził, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie, albowiem okazało się ono być spóźnione. Mieć należy na uwadze, iż w myśl art. 344 § 2 k.c. dochodzenie roszczenia posesoryjnego jest ograniczone rocznym terminem zawitym, liczonym od dnia samowolnego naruszenia posiadania.

Z uwagi na fakt, iż powód został pozbawiony posiadania w dniu 7 kwietnia 2010 r., to zgłoszenie przez niego żądania przywrócenia posiadania w zakresie strychu, piwnicy, hydroforu, altanki i podwórza dopiero w dniu 12 kwietnia 2013 r., nastąpiło niewątpliwie po upływie rocznego terminu wskazane w art. 344 § 2 k.c. Z tej też przyczyny, wbrew zapatrywaniu Sąd I instancji, żądanie powoda w tym zakresie jako spóźnione, podlegało oddaleniu.

Dalej nie uszło uwadze Sąd Odwoławczego, iż od dnia wniesienia pozwu o ochronę naruszonego posiadania (09 kwietnia 2010 r.) do dnia wydania przez Sąd I instancji orzeczenia w niniejszej sprawie (11 grudnia 2013 r.) upłynął znaczny okres. W tym okresie stan przedmiotowej nieruchomości zmienił się i to niewątpliwie w sposób istotny. Jak bowiem wynika z protokołu oględzin przeprowadzonych w dniu 12 kwietnia 2013 r., całkowicie przestało istnieć pomieszczenie w postaci pokoju, zajmowane uprzednio przez powoda, gdyż drzwi do niego zostały zamurowane, a pokój ten został włączony do części nieruchomości wykorzystywanej przez pozwanych, tworząc z nim jedną całość po wyburzeniu ściany oddzielającej to pomieszczenie od części budynku zajmowanej przez pozwanych. Mając powyższe na uwadze podkreślić należy, iż sprawy o naruszenie posiadania są rozpoznawane w trybie procesowych (art. 478 – 479 k.p.c.). Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż rodzi po stronie powodowej obowiązek podjęcia inicjatywy w zakresie dochodzenia żądania objętego zakresem pozwu, w tym zarówno inicjatywy dowodowej, jaki konieczności reagowania przez powoda na ujawnione w toku postępowania zmiany w zakresie przedmiotu spawy. Rzeczą powoda było takie określenie sposobu przywrócenia posiadania by możliwe był wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, sąd uwzględniając powództwo o przywrócenie stanu posiadania jest zobowiązany do określenia sposobu jego przywrócenia, to jest do zamieszczenia w wyroku dyspozycji, których wykonanie do tego doprowadzi (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 20 września 1988 r., III CZP 37/88, OSNC 1989/3/40).

Sąd Okręgowy uznał, iż ujawnienie się w toku postępowania faktu nieistnienia na skutek dokonanych robót budowlanych spornego pokoju, w przypadku dalszego żądania przez powoda przywrócenia jego posiadania, winno było skutkować ewentualnym sformulowaniem przez niego żądania restytucji materialnej. Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, winien był zatem sformułować także żądanie przywrócenia stanu poprzedniego poprzez np. wzniesienie wyburzonej ściany między pokojami i odtworzenie drzwi, z podaniem szczegółów umożliwiających wyegzekwowanie takiego obowiązku. Skoro treść sentencji orzeczenia musi być sformułowana w taki sposób, by możliwe było jego wykonanie w drodze egzekucji, to wobec braku inicjatywy powoda w zakresie żądania restytucji materialnej, nie było możliwe przywrócenie powodowi posiadania pokoju, który na moment orzekania już w sposób faktyczny nie istniał.

Uwzględniając zatem, iż na moment orzekania jedynym pomieszczeniem, które zajmował powód był obecny składzik – niegdyś łazienka i kuchnia – to żądanie P. I. przywrócenia posiadania mogło obejmować wyłącznie to pomieszczenie. Jest to bowiem jedyne istniejące pomieszczenie, którego posiadania powód na skutek działań pozwanych został pozbawiony. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznając co do zasady powództwo o przywrócenie posiadania za zasadne, uwzględnił je jednakże jedynie w takim zakresie, w jakim obejmowało ono pomieszczenia istniejące na dzień orzekania przez Sąd i dotyczyło żądania zgłoszonego w przewidziany w art. 433 § 2 k.c. terminie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

W pozostałym zakresie, to jest w sferze w jakiej nie doprowadziła ona zmiany zaskarżonego orzeczenia, apelacja pozwanych jako niezasadna podlegała oddaleniu. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzuty apelujących zmierzające do podważenia wiarygodności zeznań powoda okazały się być całkowicie bezzasadne. Sąd I instancji zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. mając na uwadze, iż zeznania powoda były spójne, logiczne nadto korespondowały z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego słusznie dał im wiarę, jednocześnie odmawiając wiarygodności zeznaniom pozwanych. W ocenie Sądu Odwoławczego strona pozwana, poza swymi gołosłownymi twierdzeniami nie zaprezentowała jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, iżby powód nie zamieszkiwał w spornej nieruchomości, brak było w tych okolicznościach podstaw do tego by ich zeznaniom, w zakresie, w jakim pozostawały one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodnym zgromadzonym w sprawie, dać wiarę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w myśl którego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Mieć należało na względzie, iż powód wywodząc w niniejszej sprawie powództwo nie miał świadomości co do dokonanych przez pozwanych prac budowlanych uniemożliwiających przywrócenie powodowi posiadania nieruchomości w zakresie dotychczasowym. Na skutek działań pozwanych podjętych już w toku postępowania w sprawie, o których świadomości powód nie miał, jego powództwo zostało w znacznej części oddalone. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowi szczególną okoliczność uzasadniającą odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną w niniejszej sprawie, wobec czego orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.